

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 13. LUTEGO ROKU 1798. we WTOREK.

PUBLICANDUM.

Seine Koenigliche Maje-
stat Unser Allergnädigster
Herr haben zu resolviren
geruhet, das bisher bestan-
dene Getraide Einfuhr
Verboth aus Gallizien
nad der Provintz Südpreu-
sen vor der Hand wieder
aufzuheben, und die Ein-
fuhr desselben gegen Er-
legung der geordneten Zoll
Gefälle jetztwieder zu ver-
statten. Es wird dies daher
Jedermann zur Nachricht
und Achtung hierdurch
bekannt gemacht. — War-
schau den 30. Januar
1798.

Najjaśniejszy Król Jmć
Pruski, Pan nasz Miłości-
wy postanowił raczył, za-
kaz dotąd będący wprowa-
dzenia zboża z Gallicyi do
Prowincyi Prusko - Połu-
dniowej znowu znieść i
wprowadzenie onegoż za
opłatą Celi ustanowionych
na nowo pozwolić. Co się
niniejszym Obwieszcze-
niem do każdego wiado-
mości podaie. — Dan w
Warszawie dnia 30. Sty-
cznia 1798. roku.

Jego Królewskiej Mości
Prus Południowych Wo-
jennieko - Ekonomiczna Ka-
mera.

König: Südpreu: Kriegs-
und Domainen Kammer.

V. GOLDBECK. HELVING.

z Berlina dnia 6. Lutego.

Pod czas ostatniego ciągnięcia 2giey klasy tu-
teyszey Królewskiej Loteryi na rzecz inwalidow,
wdow, iako też instytucow ubogich i szkol-
nych, nayznaczniejszy zysk padł na Nro: 54,456. od
4000. Talarow w Berlinie u P. Levin Sachs, 2gi
zysk 2000. Talarow na Numer 29,883. w Berlinie u
Arona Levin. — 3. zyski od 1200. Talarow na Nu-
mera 26,323. — 56,198. i 49,833. w Berlinie u Salo-
mona Boruch i L. Saehs; i Frankfurcie z Kohn 5.
zyskow od 600. Talarow na Numera 12,389. 19,357.
25,250. 39,637. i 69,653. 15. zyskow od 300. Tala-
row na Numer 5033. — 10,070. — 17,447. — 18,143. —
22,991. — 26,096. — 29,179. — 35,725. — 37,990. — 47,819.
51,237. — 53,464. — 57,711. — 59,120. — i 68,400.
25. zyskow od 200. na Numer 8,377. — 11,186. —
15,393. — 18,106. — 21,851. — 24,845. 27,042. —
29,214. — 32,031. — 36,995. — 38,121. — 38,326. —
41,309. — 41,802. — 32,722. — 45,320. — 51,155. —
51,339. — 52,872. — 54,069. — 58,405. — 58,895. —
59,308. — 64,137. — i 68,648. — 60 zyskow od 100.
Talarow na Numera 1037. — 1885. — 2068. — 2625.
2669. — 2803. — 4408. — 5446. — 8109. — 8430. —
10,109. — 10,556. — 10,711. — 13,981. — 14,792. —
15,741. — 16,656. — 16,729. — 18,193. — 19,024. —
20,230. — 23,805. — 25,073. — 25,872. — 28,038. —
29,033. — 29,190. — 22,089. — 34,034. — 34,669. —
35,595. — 36,296. — 36,668. — 37,935. — 38,311. —
38,668. — 40,886. — 41,532. — 42,104. — 43,569. —
45,214. — 46,340. — 47,456. — 48,806. — 50,556. —
50,572. — 51,497. — 53,354. — 53,425. — 54,922. —
56,268. — 56,182. — 57,478. — 58,399. — 59,890. —
66,141. — 66,035. — 66,821. — 68,456. — i 69,197.
Ciągnięcie trzeciej Klasy oznaczone jest na
dzień 12. Marca R. b.

Od Granic Austrii d. 22. Stycznia.

Wyczytujemy z listu z Peterwaradynu w Eskla-
wonii pisanego, o następującym zdarzeniu.

Dnia 17. Grudnia pewny Derwisz w nader po-
deszym wieku w Banialuce w Bośni, na ulicy Ha-
lamana wstąpił na wieżę meczetową dla zwyczy-

nego wezwania ludu do modlitwy. Po krótkim
spoczynku zaczął wołać mocniejszym nad inne cza-
stogłosem: *Już się stało, już po wszystkim, tak jest,
już się wszystko skończyło.* Po tych słowach, rzu-
cił się z wieży na ulicę. Ten starzec żyjąc zawsze
nader przykładnie, i nigdy najmniejszego obląka-
nia zmyślow nieokazawszy, stał się teraz powodem
dla *Effendych* iako tłumaczow Praw, iż lobie mu-
szą łamać głowy nad dochodzeniem znaczenia tych
słow. Wielu upatruie w nich bardzo niepomyślnie
wróżby, tym bardziej, iż ten derwisz wydał przed
kilku miesiącami mocne pismo, w którym wytawił
w żywych kolorach wady Narodowe Turkow w Bo-
śni.

z Londynu dnia 26. Stycznia.

Król nasz podpisał się na dobrowolną składkę,
ofiarując złożyć 20,000. funtow na potrzeby Państwa.
Cała zaś summa subskrypcyi ma wynosić przeszło 3.
milliony funtow. — W Banku podług wczorayszego
obwieszczenia otworzono 5. ciąg do podpisow. —
Obydwa Arcy-Biskupi *Canterbery* i *York*, tudzież
inne osoby znaczne uczynili składki.

Pod czas ostatniej audyencyi u Dworu, Hrabia
Tauenzien miał tajną rozmowę z Królem Jmcią,
po czym pożegnawszy się wyjechał do *Berlina*.

Klub *Whig* obchodził wczoray uroczyscie ro-
cznicę narodzin Pana *Fox* w domu *Anker-taverne*.
1,800. osób znajdowało się u stołu, a wielu człon-
kow towarzyszywa korrespondującego było przyto-
mnych. Przy tey uczcie następujące spełniano zdro-
wia. *Prędkiey i aktualney reformy! Reprezentacyi
Ludu w Parlamencie! — Ludu Irlandzkiego! oby
mu jego wolność iak nayprędzey była powrocona!*

W *Dublinie* kilkun studentow *Amerykańskich*
podpisało składkę z 25. funtow na opatrzenie tamecz-
nych jeńcow *Francuzkich*.

Słychać, że *Francuzi* wprzód nim przedsięwe-
zmą wyładowanie do *Anglii*, chcą zabrać
wyspy *Jersey* i *Guernsey*, które teraz z strony na-
szej znaczną liczbą fregat mają być okryte.

Przed *Cadix* krąży znowu wielka flotta *Angiel-
ska*. — Generalny dzień pokuty i nabożeństwa przez
Proklamacyą Królewską na 7. Marca został ozna-
czony.

Słychać, że Xiążę *Ernest* porzuci armią *Han-
nowerską*, i przyedzie w służbę *Angielską*.

Wczoray Admiralicja odebrała przez Telegraf
wiadomość, że eskadra z *Portsmouth* wyszła już na
morze.

Modele Tratef *Francuzkich* budowanych w *Brest*,
sprzedają tu teraz po iednym schillingu.

Kapry *Francuzkie* z *Rochefort*, szczególniey
wielkie handlowi naszemu czynią szkody.

W przeszły Czwartek ienicy woieni *Hollen-
derscy* na okręcie będący, do wielkiej przyszli nie-
spokojności. Ich śmiałe postępowanie nie prędzey
wzięło koniec, póki iednego z nich nie rozstrzela-
no, a sześciu innych ranieni nie zostali; Admirał
Winter przytłak im 500. funtow szterlingow z *Hol-
landyi*, iako nadgodę za waleczny odpór w ostat-
niej bitwie morskiej.

z Paryża dnia 26. Stycznia.

Dyrektoryat Wykonawczy odebrał smutną wiadomość o zeyściu w kwiecie swojego wieku Oby-
watela *Aubert Dubayet* Ambassadorsa Rzecyzpospolitey *Francuzkiej* przy *Porcie Otomańskiej*.

Generał *Cherin* Szef wyższego sztabu armii *Reff-
skiej* znajduje się w tym momencie w *Paryżu*. —
Generał *Murat* wyjechał do armii *Włoskiej*.

Jeden z naszych Dziennikow pisze o bliskim
wyjeździe Generała *Brune*, którego Dyrektoryat w
tajemnym wyprawia poselstwem.

Dzienniki tuteysze nieustają w czynieniu poli-
tycznych uwag nad nieprzyjęciem Hrabiego *de Ca-
barrus* za Ministra od Dworu *Madryckiego*. To zda-
rzenie tym mniej zadziwi partyą na tym Dworze
przemagającą, iż ona sama przewidziała, przygo-
towała, a może nawet nakazała ten szrodek sub-
telney polityki, który jest tylko wstępem do wiel-
kich dyplomatycznych w *Europie* operacyow. — Za-
pewniają, iż pewna osoba przywiązana do Xięcia
pokoiu, rzekła do niego w dzień nominacyi Hrabie-
go *de Cabarrus*, iż albo nie będzie od Rządu *Francuzkiego* przyjęty, lub też jeżeli nad wszelkie podobieństwo, przyjętym zostanie, już nigdy nie powroci do *Hiszpanii*.

Każdy się pyta (mówi *Poultier*) co się stanie z
interessem *Portugali*, iak się obrócą P. *d'Aranje*,
jeżeli zawarty będzie pokój z Królową, lub czyli
podziemy do *Londynu* przez *Lizbonę*. — Da się to
wiedzieć, przydaie, skoro Hrabia *de Cabarrus* wy-
jedzie.

Minister Skarbowy *Ramel* złożył swoy urząd;
Obywatel *Haller* Bankier mając go sobie ofiarowa-
nym, wymówił się od jego przyjęcia.

Korweta *la Volante* wysłana do *Cayenny* z De-
portowanemi, ulkuteczniła swoy zamiar, przywozłszy
ich tam w dobrym zdrowiu, i schwytawszy po dro-
drodze iedną zdobycz *Angielską*, powróciła do
Rochefort.

Wczoray (26. Stycznia) Obywatel *Rion* złożył
rapport względem uchwalenia potrzebnych summ
na wsparcie jeńcow naszych wojennych w *Anglii*.
Czynił on rządowi *Angielskiemu* mocne zarzuty,
względem iego surowości przeciw tym nieszczęśli-
wym, i czytał nakoniec list iednego z nich, w któ-
rym sytuacja w niewoli znajdujących się *Francuzow*
desperackim piorem jest okryślona. List ten kończy
się temi słowy: *Francuzi! Bracia! Zemsta! Zem-
sta!* — Słowa *zemsta, zemsta*, powtorzone zostały
iednomysłnie od wszystkich Reprezentantow i spe-
ktorow. Rada zadekretowała, że Rząd tymczasow-
wie użyć może w tym celu summy 16. millionow
przeznaczoney na nadzwyczajne wydatki. — Różne
zgrupowania i szczegulne osoby ubiegają się teraz
z dobrowolnemi składkami na zaratowanie potrzeb-
nych jeńcow.

Na sefsey Rady 500. dnia 22. t. m. Obywatel
Gayvermon żądał, ażeby pierwsze posiedzenia Rady
na nowej sali poświęcone zostały pracom, które
wdzięczność narodowa winna jest obrońcom Oy-
czyzny; wnośi zatem, ażeby na dniu jutrzeyszym
wzięty był pod roztrząszenie projekt *Jourdana*,
względem przyobiecanego tyfiąca million: — *Uchwa-
lono*.

Na następującej sefii Jozef *Buonaparte* bywszy Ambassador w *Rzymie*, pokazał się w sali wraz z innemi Deputowanemi *Korsykańskimi*, wszedł na trybunę, i wykonał zwyczajną przysięgę.

Po czym wezwany do trybuny Obywatel *Jourdan*, przeczytał swoy projekt względem tylika milionow dla obrońców Ojczyzny. Rada potwierdziwszy ten projekt, kazała go drukować, i do Rady Starszych przez Posłańca Stanu do approbacji odeśłać.

Na sefii dnia 25. Obywatel *Santhonax* wykonał Republikantką przysięgę, i rzekł: Od czterech miesięcy wyiechawszy z *St Domingo*, otoczony wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwami, nie mogłem przedy iak dnia wczorayszego stanąć w *Paryżu*. Udałem się do Dyrektoryatu, a ztamąd do Ciała Prawodawczego, iako miejsca do którego mnie ufność moich współ-ziomków woła. Oddam sprawę z moiego poselstwa. Jest moim przeznaczeniem zostać na celu potwarzy i potwarco. Lecz to mnie pociesza, iż się bronić będę przed patryotycznym sądem. Nie słowami odpowiadać będę na nikczemne obelgi, które na mnie *Vaublanc* i jego współnicy rzucali, lecz stanę z usprawiedliwianiem i dowodami. Zniszczona przez was konspiracja 18. *Fructidor*, rozciągała się aż do samych Koloniow; i gdy ja oskarżany tu byłem o rozlew krwi *Europejskiej*, tym czasem ścigałem w *St Domingo* ludźi wszelkich kolorow, którzy w pułkowney fronie wyspy zamordowali 300. *Francuzow*.

Nie pobłażenia, lecz surowey od Rady żądam sprawiedliwości, i upraszam ażeby w przeciągu dni 20. dana mi była wolność mowienia. — *Uchwalono.*

z *Hagi* dnia 27. *Stycznia*.

Wiadomość o zaszłej u nas Rewolucyi zafinity po innych Rzpltey częściach nie sprawiła niespokojności. Zawczoraj Reprezentant Ludu *Pasteur* zaprowadzony został do więzienia *Castellaney*; powodem do tego aresztowania, miały być oświadczenia kontrarewolucyjne. Gdy wielu jeszcze innych Deputowanych podało swoje wyznanie, iż zaszłej na dniu 25. t. m. deklaracji podpisać niemogą, liczba zatym Reprezentantow mających opuścić urządowanie swoje w zgromadzeniu Narodowym, wynosi teraz 63.

Oprócz Prowincyi *Hollandyi*, inne 8. Prowincyonatnych Administracyi są liklowane, w celu przywiedzenia do skutku dekretu względem połączenia władz terytoryalnych. Ztąd wynika, że my Obywatele *Hagi*, *Amszterdamu*, etc. nie jesteśmy więcej *Hollandrami*. Mieszkańcy *Geldryi*, *Utrechtu*, *Geldryczykami* lub *Utrechtczykami*, lecz wszyscy Obywatelami iedney i nierozdzielney Rzeczypospolitey *Batawskiej*.

Tym czasem podział na Departamenta wkrótce do skutku będzie przyprowadzonym; także mieć będziemy nową Konstytucyę, nad której napisaniem 7. mianowanych do tego Reprezentantow od wtorku pracuje, i ta za kilka dni ma być zupełnie gotową; gdyż zgromadzenie Konstytucyjne zadekretowało już najważniejsze iey zasady. Konstytucyę ta ma mieć zupełnie kształt i formę *Francuzkiej*; Izba Starszych i Izba Czterdziestu mają składać Ciało Prawodawcze; Dyrektoryat Wykonawczy i Ministrowie, zastąpią miejsce terazniejszych wydziałow.

Inne pismo z *Hagi* dnia 27. *Stycznia*.

Gdy Narod *Batawski* oczekuje z niecierpliwością nowey swey Konstytucyi, Rząd iego już podług zadekretowanych zasad jest wprowadzonym. We szkodę Kommissyja wyznaczona przez zgromadzenie mianowała Dyrektoryat, dla którego oraz tymczasowe wygotowała Instrukcyę. Na zawczorayszey Seffii, władza ta wykonawcza pośrednicza, uroczyste została installowaną; poczym rozpoczęło się natychmiast iey urządowanie. Dyrektoryat ten składa się z Reprezentantow: *Vreede van Langen*, *Wilderrick*, *Fokkert*, i *Wido Finie*. Ostatni jest

Członkiem wydziału *Indyjskiego*. Tegoż samego dnia nowo wybrani Dyrektorowie odbierali powieszowania, a wczoraj dali się widzieć na komedyi *Hollendorfskiej* dawanej na honor Rewolucyi. Zgromadzenie przeznaczyło pałac bywszych Deputowanych *Amszterdamskich* za miejsce posiedzeń Dyrektoryatu.

Wielu jeszcze Reprezentantow bywszej Konwencyi jest nieprzytomnych. Domyslać się można, iż za powrotem złożą swe urzędy. Niektórzy z dawnych Reprezentantow, którzy mieli areszt rozległością miała *Hagi* ograniczony, w ściślejszy dozór więzi zostali. Nieprzytomni muszą w 8miu dniach powrócić.

Gdy główna kwatery wojsk *Francuzkich*, ma być na przyszłość w tym miejscu, gdzie się znajduje Posel tej Rzpltey; Rząd nasz zatym dla Generala kommanderującego *Joubert* nająć kazał pałac, w którym dawniej mieszkał Posel *Pruski*.

Wszyscy kommandanci wojsk *Francuzkich* w Rzpltey naszej, odebrali rozkaz przykładać się do wykonania dekretow zgromadzenia Konstytucyjnego, które wszystkie władze w sobie połączyło.

Członki zgromadzenia Konstytucyjnego nosić będą troykolorową szarfę, z herbem Rzpltey *Batawskiej*.

Będzie Izeszczu Ministrow czyli Agentow władzy wykonawczej, te jest: Minister Związkow Zewnętrznych, Interessow Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Skarbu, Woyny i Marynarki. Wszyscy urzędnicy nowo wybrani mają zaprzysiąc uroczyste wieczną nienawiść dawnemu Rządowi, Arystokracji, federalizmowi i Anarchii etc.

W Proklamacyi obszerney, którą Zgromadzenie Konstytucyjne obwieściło Narod *Batawski* o zdarzeniach zaszłej na dniu 22. w Rządzie rewolucyi, znajdując się między innymi te wyrazy: — *Batawowie!* pozwolcie nam przed ołtarzem Ojczyzny na nasze i potomkow naszych szczęście zaprzysiąc, że równie dawney władzy iako i niłżący wszyscy Anarchii zność nie chcemy. Złożmy wszyscy najuroczytsze śluby, że ratować i zbawić Ojczyznę najpierwszym będzie celem prac naszych, na ów czas przyszedłszy do stałej i niewzruszoney formy Rządu damy dowod iednemu z najdzielniejszych Narodow, iż nie na próżno nam dopomagał i z niepodległości wydzwignął, na ów czas *Europa*, uzna nas za prawdziwe owych *Batawow* syny, którzy potrafili bronić i uratować wolność. Do podobnyże wielkości przychodźć nam należy przez dobre urządzenie kraju. Żadne tawarzystwo bez porządku ostać się nie może.

z *Konstantynopola* dnia 27. *Grudnia*.

Dnia 17. t. m. Ambassador tutejszy Rzeczypospolitey *Francuzkiej*, Ob: *Aubert Dubayet* po 14-dniowey chorobie z szedł z tego świata w Pałacu swoim w *Pera*. Zaraz po iego śmierci, sekretarz Ambassady Ob. *Ruffin* objął tymczasowie sprawowanie inteffow *Francuzkich* aż do czasu przybycia Ob: *St. Cyr* z *Bukarestu* na *Wołoszczyznę*, który tam w charakterze Generalnego Rzepltey *Francuzkiej* Konsula znajduje się.

Obywatel ten wezwany został przez kuryera do tymczasowego zastąpienia obowiązkow ambassady.

Tutejsze Ciało Dyplomatyczne ostrzeżone o zeyściu wspomnionego Ambassadora przez iego Adianta Ob. *Castra*, udało się na dniu następującym (18.) do Pałacu *Francuzkiego*, iako to: Ambassador Rzepltey *Batawskiej*: Postowie: *Pruski* i *Neapolitański*, Rezydent *Szwedzki* *Hiszpański* i *Duński*, oraz sekretarze i tłumacze intencyusza *Cesarzkiego*: zżąd affyltowali do grobu zwłokom zmarłego w przepyszney trumnie złożonym. Parada pogrzebowa

była bardzo znaczną, gdyż na niej oprócz wielu *Francuzow*, liczni innych Narodow kupcy i handlujący znajdowali się. Pochowanie zmarłego odprawilo się na iednym wolnym placu: bez wielu ceremonii. *Francuzi* intonowali kilka żalobnych do okoliczności załtosowanych hymnow, a naostatku pieśń *Marsylską*, poczym procesyja powróciła do Pałacu.

Przed kilku dniami installowany tu był nowy Hospodar *Wołoski* *Constantin Hangebry*. W. Wezyr na daney mu u siebie audyencyi wdział na niego bogate futro. Wkrótce potym odprawił w świętney kalwakacie uroczyły swoy wyjazd z *Konstantynopola* i wziął podróż do *Bukarestu*: odiażdż teną razą w zwyczajney tylko odprawił się etykiecie. Hospodar został jeszcze incognito w pewnym prywatnym domu za *Konstantynopolem*, zżąd za kilka dni dopiero w zamierzoną sobie uda się podróż.

Od wojsk naszych, które w *Serwii* i *Bulgaryi* przeciw buntowniczemu Baszy *Widdinu Basman-Oglu* walczą, pomyslae nadeszły wiadomości. Oprócz porażki, której rebellizanci doświadczyli przy *Belgradzie*, odniesliemy jeszcze znaczne nad nimi korzyści przy *Roushink* i *Warnie*. — Strata, którą poniósł w tych rozprawach buntownik, w ogulności na 4000. ludzi jest rachowaną, lecz mimo te wszystkie odniesione korzyści, nagle postanowiła Porta wyłać swego Ministra prosto do *Basman-Oglu* i rozpocząć z nim negocyacyę pokoju. Minister ten konwoiowany jest od 6. sekretarzow, Dragomanow etc. i ma rozkaz udać się niezwłocznie z białym pawilonem do obozu Baszy.

Kapitan Basza mianowany został pierwszym Seralkierem, czyli generalnym naczelnikiem wojsk; znaczna liczba tychże wojsk przechodzi jeszcze tedy ku *Dunajowi*: sam iednak Kapitan Basza nie przedzy ztąd oddali się, poki nie nadeydzie odpowiedź, którą Basza *Widdinu* ma dać naszej legacyi.

Następującą powieść można uważać za osobliwszą i godną uwagi. Gdy wniesiono w *Dywanie*, iż buntowniczemu Baszy wojnę wydać należy, W. Wezyr oświadczył, że bynajmniej głowy iego nie żęda. Oświadczenie to dało powód do wielu domysłow.

W przeszłym tygodniu nowo uformowana kompania *Tureckiej* konney Artylleryi odprawiła pierwsze w bliłkości miasta tutejszego ćwiczenie i powszechne zyskała pochwały.

z *Semlina* dnia 22. *Stycznia*.

(z *Gazety Bryńskiej*.)

Miasto *Sophia* wpadło już nakoniec w ręce *Basman-Oglu*. Na pierwsze zaraz wezwanie poddało się temu wodzowi, a mieszkańcy traktowani od niego z ludzkością i względami.

Garnizon *Semendryi* coraz mocniej jest ściłkany od *Serwiczekow*, znalazł iednak sposobność, wysłać manewrami gońca do *Basman-Oglu*, prosząc go usilnie o pomoc; gdyż inaczej nie mogłby długo wytrzymać. — Lecz *Basman-Oglu* kazał mu odpowiedzieć, że gdy w kilku okazyach przeciw iego rozkazom i bez wiedzy iego postąpił, winien jest także sam się z krytycznego swego położenia wywikłać. — Spodziewać się zatym należy, że Garnizon *Semendryi* w desperackiey wycieczce, szukać będzie swego ratunku. W ciągu tych wszystkich niespokojności, handel zupełnego używa bezpieczeństwa i protekcyi. *Basman-Oglu* świeżo ponowił surowe swoje urządzenie, aby Karawany wszędzie bez trudności były przepuszczane.

Belgrad świeżo do 2000. *Bośniakow* został wzmocniony, cały iednak iego Garnizon zupełny

stracił swe meztwo, tak dalece, iż nie wielkiego się po nim spodziewać należy odporu. ect.

z Carlsruhe dnia 25. Stycznia.

Od dnia 18. Stycznia emigracyusz w Bryzgawii, Ortenau i w kraich wyższych Margrabstwa Baderńskiego, aż do granic Würtensberskich roznośli odezwę buntowniczą. — Nasz Margrabia wysłał dwóch Konsyliarzów do wyższych Prowincyi, dla zatamowania w samym źródle tych niebezpiecznych poruszeń. Deputacya Rzeszy w Rastadt domagała się od Legacyi Cesarzkiej złożenia niezwłocznej konferencyi z Ministrami Francuzkiemi, iżby generalność Francuzka żadney rewolucyonistom nie dawała protekcyi. — Dwóch emigracyuszów schwytano w Darmstadt, którzy jednak listy swoje zawczasu podarli; wkrótce jednak inna zgraja buntowników odbiła gwałtem pierwszych z więzienia w Emmendingen; łądzą; że Generał *Saader* dla przytlumienia porzuchow, niektórym wojska swego oddziałom porzuwać się każe.

W krajach *Hessen-Darmstadt*skich, *Lichtenau* i *Willstedt* pewny rewolucyonista 500. już nabierał podpisów. Poślowie *Hessen-Darmstadt*scy natychmiast o tym donieśli Deputacyi w Rastadt.

W pewnym mieście na lewym brzegu *Renu* leżącym, ma się znajdować fabryka kokard, czarno, czerwono i bialo malowanych, z której liczne tego towaru zapasy, na drugą stronę *Renu* przechodzą.

Inne Pismo z Carlsruhe d. 25. Stycz.

Niespokojne poruszenia buntowników zachodzą już aż do miasteczka *Nassauskiego Lahr* i czarnego *Laju*, w *Freyburg* tak daleko rzeczy poszły, że przybiano publicznie drukowane pisma, w których oprócz zarzutów przeciw Kongressowi w Rastadt, są wzywani Mieszkańcy, aby swe terazniejsze iarżmo rzucili. Zdaie się, że zdarzenia niebiesze w *Szwajcaryi* jako też wiele drukowanych projektów o zamianach i odstąpieniu krajów miały osobliwszy wpływ na kroki i przedsięwzięcia tych buntowników. Z tym wszystkim chywycono się już należytych środków, aby przedsięwzięcia takowe w samej kolebce były przyduszone; — Kongress w Rastadt uczynił żywe legacyi Francuzkiej przelozenie, aby Rząd Francuzki był przeciw krokom zmierzającym do republikanizowania prawego brzegu *Renu*.

z Manheimu dnia 28. Stycznia.

Dnia dzisiejszego około południa przybył tu z *Oggersheim* tu oficyer Francuzki z listem Generała Brygady *Lecourbe*, w którym donosi kommandantowi naszego miasta, iż Konwencya względem oddania przedmostowych fortyfikacyow *Reńskich* naprzeciwko *Manheimu* leżących dnia 26. zawarta, nie została przyjęta przez Generała kommanderującego, lecz że tenże obowięzuie się słowem honoru, iż żadnych nieprzyjacielskich krokow przeciw prawemu brzegowi przedsiębrać nie będzie bez poprzedzającego uwiadomienia, i że w tej mierze podobnego od Kommandanta *Manheimu* spodziewa się zaręczenia. Wkrótce potom przybył drugi Oficyer Francuzki z nowym do naszego kommandanta zleceniem.

Gdy dnia onegdajszego ściągano most do prawego brzegu, Francuzi żądali, ażeby część jego sprowadzić na lewy brzeg, co nastąpiło. Wojska Francuzkie zatrudniają się już zburzeniem twierdzy *Reńskiej* i należących do niej fortyfikacyi.

Dowiadujemy się z *Worms*, iż Magistrat tego miasta i wszystkie tamtejsze władze dnia 26. zostały zniszczone, a na ich miejscu ustanowiona nowa gminiepalność.

Dnia 29. Stycznia.

Te są pisma, które poprzedziły atak i poddanie twierdzy *Reńskiej*:

W Główney kwaterze w *Worms* dnia 6go *Pluwiase* (22. Stycznia) roku 6. Rzpłtey Francuzkiej.

AMBERT Generał dywizyi, kommandant dywizyow szrodzkowych armii, do Pana Gubernatora *Manheimu*.

„Przesyłam WPanu wyraźne żądanie, ażebyś bez dwu-godzinney zwłoki ustąpić kazał swym wojskom z fortyfikacyi przed mostem *Reńskim* naprzeciwko *Manheimu*, i z tych wszystkich, które na lewym brzegu tej rzeki zajmują wojska Rzeszy. Winiemem WPana uprzedzić, iż jeżeli nieuczynisz zadosyc moiej proźbie, armistycyum twaiące między wojskami Rzpłtey Francuzkiej i wojskami Elektora *Palatyna* zostanie zerwanym, tak iako i między wszystkiemi wojskami Rzeszy, które zechcą się sprzeciwić zajęciu tych fortyfikacyi przez wojska Rzeczypospolitey.

Pragnę wraz z moim Generalem kommanderującym, ażeby rzecz tak małego dla J. E. Mci znaczenia, nie przyniosła żadney przeszkody do uszczęśliwienia i spokojności, którą pokoy obiecuie ludom, i które w lada moment używać mają.

Pałkownik Kommandant *Manheimu* *Baron de Bartels* do Obywatela Generała Dywizyi *Ambert*.

w *Manheimie* d. 26. Stycznia 1798.

Obywatelu Generale. Na wezwanie, które uczyniłeś względem ustąpienia przedmostowych fortyfikacyi *Reńskich* i innych do nich należących, mam honor przypomnieć ci Artykuly przedugodne dnia 18. Kwietnia 1797. w *Leoben* podpisane, przez obydwie strony ratyfikowane, przez które szczegulnie umowiono się o zawieszenie broni między Rzeszą *Niemiecką* i *Francyą*, przypomnę ci do tego Konwencyę w *Maiu* 1797. w *Heidelbergu*, która zagruntowała przedugodne punkta 18. Kwietnia. Z tych Traktatow oczewiscie się okazuje, iż kroki nieprzyjacielskie nie mogą być rozpoczęte przed wypowiedzeniem armistycyum, tym bardziej, iż negocjacye zawsze trwają w *Rastadt*.

Potym przelozeniu sam uznasz Obywatelu Generale, iż niemając danej sobie mocy dogodzić twe mu żądaniu, nie zostaie mi tylko uwiadomić o tym przez kurjera *J.E.Mc* Pana mego, Gurła kommanderującego Armią Rzeszy i Ministrow pełnomocnych w *Rastadt*, a oczekując decyzji i powrotu kuryerow, o których ci natychmiast doniosę, odwołuję się do Armistycyum, którego wypowiedzenie ma pietnastu dniami poprzedzić rozpoczęcie krokow nieprzyjacielskich; odwołuję się do twoiej własney sprawiedliwości, która ci poda silne powody do przekonania się o słuszności mego żądania i potrzebie przewłoki, aż do nadejścia odpowiedzi.

Zaświadczam, iż odebralem list twoy dnia dzisiejszego o 10 godzinie z rana.

Baron de Bartels.

z *Heidelbergu* dnia 28. Stycznia.

Treść konwencyi podpisanej w *Oggersheim* dnia 26. tego miesiaca.

Kawaler *de Traitour* Podpułkownik Korpusu Inżynierow *J. C. Mc* i Rzeszy, podał następujące Artykuly kommandantowi wojsk *Francuzkich* przed *Manheimem*:

1.) Żąda, ażeby wojska *Francuzkie* z prawego brzegu *Renu* przeszły na lewy. — Odpowiedź: Przy końcu mostu na prawym brzegu zostanie się tymczasowo straż *Francuzka* z stu ludzi złożona.

2.) Wojska te nie weydu w wewnętrzne ani w zewnętrzne fortyfikacye. — Odpowiedź: Pozwolono.

3.) Ta pozycya i liczba wojsk zachowana będzie aż do odebrania dalszych od Generałow kommanderujących rozkazow. — Odpowiedź: Pozwolono.

4.) Ponieważ zdaie się, iż *Francuzi* w czasie szturmie nie słyszeli znakow danych do kapitulacyi, a zatem jeńcy wojenni i to wszystko co przez *Francuzow* bylo w tym czasie zabrane, ma być powrócone. — Odpowiedź: Odeślano do Generała dywizyi *Ambert*.

5.) Dla niebezpieczney pozycyi, w której się *Manheim* w tych okolicznościach znajduje, żąda się, ażeby kroki nieprzyjacielskie nie były rozpoczęte przed poprzedzającym 14stu dniami ostrzeżeniem. — Odpowiedź: Pozwolono na ośm dni.

6.) Generał *Francuzki* zostawi wszystkie fortyfikacye lewego brzegu w swoim stanie, do dalszych Generałow kommanderujących rozkazow. — Odpowiedź: Fortyfikacye zostaną zburzone, iak się Generałow spodoba.

7.) Dla uniknienia wszelkiego przypadku i nieporządku, kommandant *Francuzki* odmówi protekcyi wszelkim nieprzyjacielow spokojności, i wszelkie z twierdzą przetnie komunikacye. — Odpowiedź: Wojskowi *Francuzcy* nie mieszają się do żadnych spraw cywilnych; Reszta pozwolna do nowej konwencyi.

z *Rastadt* dnia 28. Stycznia.

Hrabiowie *de Metternich* i *de Lehrbach*, oraz wielu innych Ministrow, udali się dnia dzisiejszego do *Carlsruhe*, dla obchodzenia tam dnia urodzin Margrabiego panującego i Xięcia *Dziedzicznego Baderńskiego*.

Dnia 29. Stycznia.

Deputacya Rzeszy odprawila dziś dziewiętnastą swoią sesyją. Czytano na niej notę Pełnomocnikow *Francuzkich*, daną z powodu odpowiedzi którą Deputacya podała na pierwsze ich propozycye. — Zapewniają, iż Pełnomocnicy *Francuzcy* uporzeczywie popierają swoje żądanie ustąpienia lewego brzegu, iako zasady pokoiu. — Donoszą jednak, iż postali Dyrektoryatowi odpowiedź Deputacyi.

Na teżyż sesyji mówiono o szaszłych w *Manheimie* zdarzeniach, iako też o nowych rekwiizycyach, które *Francuzi* nakazali na prawym brzegu *Renu*: Deputacya upraszała w tej mierze o wdanie się Ministra pełnomocnego Cesarza *Jmci*, i uwiadomila o tym *Seym* Rzeszy.

z *Ratyzbony* dnia 28. Stycznia.

Obywatel *Bacher* żyje tu iak partykularna osoba, i w tym sposobie wszystkie oddaie wizyty.

Rzpłta *Cisalpińska* protestowała się przeciwko wszelkim odmianom, iakieby nastąpić mogły względem *Biskupstwa Salzburskiego* i *Bawaryi*. Handel soli był powodem dla *Cisalpinow* do uczynienia tego kroku.

z *Bazyli* dnia 26. Stycznia.

Dnia wczorayszego po południu drzewo wolności zaszczepione było w *Patit-Bäle* (części naszego miasta na drugiej stronie *Renu* leżącej) z temi samemi uroczystościami iakie tu były zachowane. Gazety nasze po tytule, naznaczone teraz są słowami: *Wolność, równość*.

